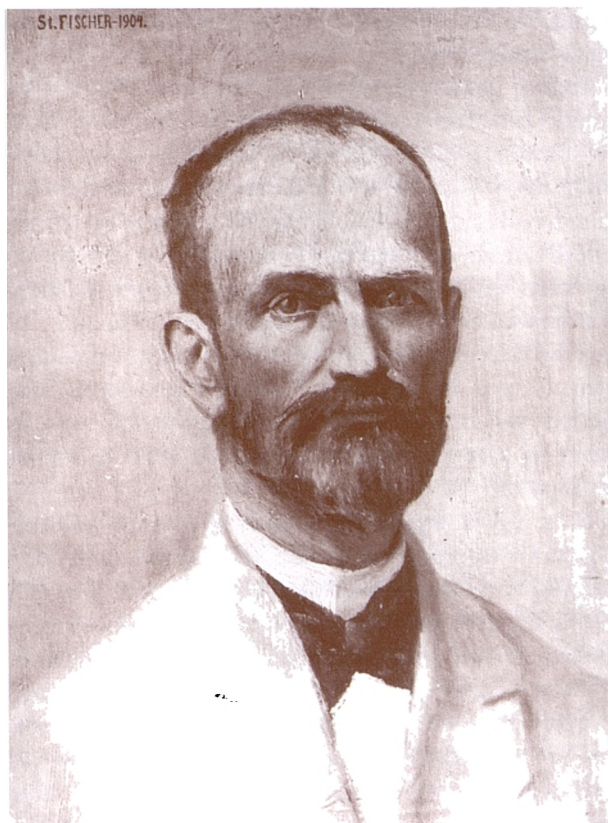


JAN IGNACY NIECISŁAW
BAUDOUIN DE COURTENAY
(1845–1929)



Jan Ignacy Nieciśław Baudouin de Courtenay urodził się 13 marca 1845 r. w Radzyminie. Był najstarszym spośród dwanaściorga rodzeństwa. Pochodził ze starożytnego rodu francuskiego, którego założycielem był jeden z synów króla francuskiego, Ludwika VI. Członkiem tego rodu był Baldwin I, założyciel i pierwszy władca wschodniego cesarstwa łacińskiego, utworzonego w Konstantynopolu po jego zdobyciu przez krzyżowców w 1204 r. Prapradziadek Baudouina przybył z Francji do Polski i był pułkownikiem gwardii cudzoziemskiej na dworze króla Augusta II. Jego dziadek był szambelanem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a ojciec — uczestnik powstania listopadowego — geometrą w Radzyminie.

Do szkoły średniej (gimnazjum realnego) Jan uczęszczał w Warszawie i już tam przejawiał niezwykle zdolności zarówno w zakresie przedmiotów humanistycznych, jak i ścisłych. Po jej ukończeniu w nagrodę za nieprzeciętne wyniki w nauce otrzymał od rosyjskiego ministerstwa oświaty dwuletnie stypendium na dalsze studia za granicą. Odbýwał je w Pradze, Berlinie i Jenie. Na studiach przywiązywał wagę nie tylko do przedmiotów teoretycznych, ale również do nauki języków obcych. W 1868 r. ukazała się w Lipsku jego pierwsza większa praca pt. *Einige Fälle der Wirkung der Analogie in der polnischen Deklination*. Opublikował ją August Schleicher w 1. zeszycie VI tomu redagowanego przez Adalberta Kuhna czasopisma „Beiträge zur Vergleichenden Sprachforschung auf dem Gebiete der Arischen, Celtischen und Slavischen Sprachen”, wykreślając z niej jednak wstęp teoretyczny, a zachowując tylko część materiałową¹.

Na podstawie tej pracy otrzymał Baudouin w 1870 r. doktorat z filozofii na uniwersytecie w Lipsku.

W Lipsku w r. 1870 wyszła jego praca *О древнепольскомъ языке до XIV столетія*. Na podstawie tej pracy został mianowany prywatnym docentem gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich na Uniwersytecie Petersburskim.

W r. 1872 na wniosek profesora Izmaila I. Sriezniewskiego Rosyjska Akademia Nauk przyznała mu stypendium na badania nad gwarami słoweńskimi w południowej Austrii i północnych Włoszech. Owocem tych badań była znana i do dziś cytowana praca pt. *Опытъ фонетики резьянскихъ говоровъ*, na podstawie której Uniwersytet Petersburski przyznał mu w 1874 r. stopień doktora językoznawstwa porównawczego. Jego doktorat uzyskany w Lipsku nie był bowiem ważny w Petersburgu.

Po nieudanych staraniach o zatrudnienie na uniwersytetach w Krakowie i w Kijowie Baudouin w 1874 r. wyjechał do Kazania, aby na tamtejszym uniwersytecie podjąć pracę najpierw jako docent, a następnie jako profesor językoznawstwa indoeuropejskiego. W Kazaniu przebywał do 1883 r.

W roku akademickim 1881/1882 dostał roczny urlop naukowy na kontynuowanie badań nad językiem słoweńskim. Baudouin wykorzystał go także na odno-

¹ Pracę tę Baudouin wydał w 1904 r. po polsku (*Kilka wypadków działania analogii w deklinacji polskiej*) w pełnej wersji, tj. ze wstępem usuniętym wcześniej przez Schleichera w wydaniu niemieckim.

wienie kontaktów z ośrodkami naukowymi w Zachodniej Europie. Wtedy m.in. nawiązał bliższy kontakt z Paryskim Towarzystwem Językoznawczym (Société Linguistique de Paris). Nie tylko brał udział w jego posiedzeniach i pracach, ale został także wybrany dożywotnim członkiem. W Paryżu poznał m.in. Ferdynanda de Saussure'a, Michela Bréala i Louisa Haveta.

Mimo iż w Kazaniu Baudouin nie czuł się dobrze, narzekając na prowincjonalny charakter tego ośrodka i znaczną odległość od czołowych uniwersytetów europejskich, opublikował tam kilka ważnych prac, a wynikiem jego działalności dydaktycznej było wykształcenie znakomitego zespołu uczniów i współpracowników, znanego pod nazwą kazańskiej szkoły lingwistycznej. Skupiała ona takie postacie, jak przede wszystkim Mikołaj Kruszewski, najbliższy uczeń i przyjaciel Baudouina, a także Wasilij Wasiliewicz Radłow, Wasilij Aleksiejewicz Bogorodickij. W kilkadziesiąt lat później pisał o niej jako o kazańskiej szkole polskiej lingwistyki Roman Jakobson (Jakobson 1960, 3–34), który jako uczeń Lwa Szczerby, jednego z późniejszych studentów Baudouina, także w jakiejś mierze z tej szkoły się wywodził.

W 1883 r. Baudouin przeniósł się do Dorpatu (dziś Tartu) w Estonii, gdzie utworzono dla niego katedrę gramatyki porównawczej języków słowiańskich. W Dorpacie oprócz gramatyki porównawczej języków słowiańskich wykładał także językoznawstwo ogólne i język litewski. Równocześnie kontynuował naukę języków obcych (ormiańskiego, estońskiego, łotewskiego, arabskiego).

W Dorpacie powstały takie prace Baudouina, jak obszerny i pełen ważnych teoretycznie sformułowań nekrolog przedwcześnie zmarłego Kruszewskiego (*Mikołaj Kruszewski, jego życie i prace naukowe*), a także *O zadaniach językoznawstwa* czy wreszcie *O ogólnych przyczynach zmian językowych*.

W r. 1893 otrzymał upragnioną pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako profesor kontraktowy objął katedrę językoznawstwa porównawczego.

O pozyskanie Baudouina Uniwersytet Jagielloński zabiegał już w 1874 r. W czerwcu tegoż roku Rada Wydziału Filozoficznego zwróciła się do niego z prośbą o objęcie katedry slawistyki, osieroconej przez profesora Henryka Sucheckiego w 1872 r. Baudouin odpowiedział szybko, wyrażając gotowość przyjęcia tego stanowiska, jeżeli Ministerstwo Oświaty w Petersburgu zwolni go ze zobowiązań, jakie zaciągnął wobec rządu rosyjskiego jako stypendysta. Niestety, Baudouin takiego zwolnienia nie dostał i tym samym nie mógł wówczas rozpocząć pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dopiero po dwudziestu latach, kiedy zgodnie z ustawodawstwem rosyjskim osiągnął tzw. małą emeryturę i mógł swobodnie dysponować swoją osobą, przeniósł się do Krakowa.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim wykładał gramatykę porównawczą języków indoeuropejskich, sanskryt, językoznawstwo ogólne, gramatykę porównawczą języków słowiańskich, objaśniał hymny Rigwedy.

Bardzo aktywnie też działał w Polskiej Akademii Umiejętności, której członkiem zagranicznym był od 1887 r. Brał udział zwłaszcza w pracach Komisji Językowej i w redakcji *Słownika staropolskiego*. Po śmierci Lucjana Malinowskiego objął kierownic-

two jednej i drugiej i bardzo energicznie zajął się organizowaniem rozmaitych przedsięwzięć naukowych. Wielki był zwłaszcza jego wkład do koncepcji *Słownika staropolskiego*, dla którego opracował właściwe podstawy teoretyczne (Nitsch 1960, 46).

Baudouin nie ograniczał się do działalności w tych dwóch instytucjach naukowych Krakowa. Organizował także prywatne seminaria i konwersatoria zarówno na terenie uczelni, jak i u siebie w domu. Uczęszczali na nie zaawansowani studenci, nauczyciele gimnazjalni, a także pracownicy naukowci. Byli wśród nich m.in. Jan Bystron, Kazimierz Nitsch, Edward Klich, Henryk Ułaszyn, Wojciech Jańczy, Jan Rozwadowski.

Baudouin bardzo żywo angażował się także w działalność publicystyczną na tematy społeczne, światopoglądowe i polityczne. Jego wpływ na życie intelektualne Krakowa był ogromny.

W czasie pobytu w Krakowie Baudouin opublikował jedno ze swoich najważniejszych dzieł, a mianowicie *Próbkę teorii alternacji fonetycznych* (1894), także po niemiecku — pt. *Versuch einer Theorie phonetischer Alternationen. Ein Kapitel aus der Psychophonetik* (1895). Pracą tą Baudouin zainicjował badania nad zjawiskami językowymi, które w kilkadziesiąt lat później zaczęto zaliczać do działu gramatyki zwanego morfonologią.

Kontrakt zawarty przez Uniwersytet Jagielloński z Baudouinem de Courtenay wygasł w r. 1899. Wprawdzie uniwersytet wystąpił do austriackiego Ministerstwa Oświaty o odnowienie kontraktu, ale nie wyraziło ono na to zgody pod naciskiem przeciwników politycznych Baudouina, którym naraził się swoją radykalną działalnością publicystyczną, a zwłaszcza broszurą o tzw. fałszywej fasji², krytykującą nieprawdziwe zeznania podatkowe. Chodziło o praktykę polegającą na tym, że wynajmujący mieszkanie w Galicji płacił właścicielowi wyższe komorne niż to, które podawał w oświadczeniu. Takie fałszywe zeznania były formą samoobrony przed podatkami nałożonymi na właścicieli nieruchomości, wyższymi w Galicji niż w innych krajach monarchii austro-węgierskiej. Kiedy Baudouin dowiedział się, że jeśli fałszywej fasji niełoży, nie tylko będzie musiał opuścić mieszkanie, ale także nikt mu w Galicji prawdopodobnie mieszkania nie wynajmie, złożył odpowiednie zeznanie, ale sprawie nadał szeroki rozgłos.

Baudouin naraził się także nacjonalistycznym kołom węgierskim podczas swojej podróży naukowej po Słowacji, co również nie pozostało bez wpływu na decyzję wiedeńskiego ministerstwa oświaty. Musiał zatem znów szukać pracy na którymś z uniwersytetów rosyjskich. Otrzymał ją w Petersburgu, gdzie pracował do r. 1918. Wykładał tam m.in. leksykologię, leksykografię, typologię lingwistyczną, psychologiczne podstawy zjawisk językowych. W 1904 r. opublikował *Szkice językoznawcze*, w których zebrał ważniejsze swoje prace rozrzucone po czasopiśmie polskich, rosyjskich i niemieckich. W 1909 r. wyszedł jego znakomity podręcznik językoznawstwa ogólnego (*Введение в языкознание*). W Petersburgu wykształcił nowy

² Por. późnolac. *fassio* 'zeznanie'.

zespół znakomitych językoznawców, takich jak Jewgienij Dmitriewicz Poliwanow, Lew Pietrowicz Jakubinskij, Max Vasmer, Samuił B. Bernsztejn, Lew Władimirowicz Szczerba, Wiktor Władimirowicz Winogradow.

Jego pobyt w Petersburgu zresztą również nie obył się bez kłopotów. W r. 1915 znalazł się na trzy miesiące w więzieniu za ogłoszoną przez siebie broszurę, w której atakował carską politykę prześladowania mniejszości narodowych.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wrócił do kraju i objął na Uniwersytecie Warszawskim katedrę językoznawstwa porównawczego. Podobnie jak w ośrodkach, w których poprzednio działał, i tutaj rozwinął wszechstronną działalność naukową i dydaktyczną. Spośród jego warszawskich studentów najwybitniejszym okazał się później Witold Doroszewski.

W dalszym ciągu też żywo angażował się w działalność publicystyczną, występując przeciwko wszelkiej dyskryminacji, walcząc o prawdę, ujmując się za pokrzywdzonymi, przede wszystkim za mniejszościami narodowymi. Dzięki temu został wysunięty na kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 1922 r.

Mimo iż Baudouin pochodził z rodziny francuskiej i większą część życia spędził na obczyźnie, czuł się Polakiem, co niejednokrotnie przy różnych okazjach podkreślał.

Otrzymał doktorat honoris causa kilku uniwersytetów oraz członkostwo wielu akademii i towarzystw naukowych. Był jednym z inicjatorów i redaktorów „Prac Filologicznych” oraz współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego.

Zmarł 3 listopada 1929 r. w Warszawie.

Baudouin był uczonym i intelektualistą o szerokich horyzontach. Jako uczonego trzeba go zaliczyć do największych osobowości w dziejach językoznawstwa. Był autorem ponad 600 publikacji, w tym ponad 300 naukowych. Jego prace naukowe budzą uznanie zarówno dzięki wielkiej precyzji analiz szczegółowych, jak i głębokiej refleksji teoretyczno-metodologicznej, która zawsze towarzyszy jego nawet najbardziej szczegółowym rozważaniom.

Baudouin mniej znany jest dziś z tego, że poza działalnością naukową uprawiał też pełną zaangażowania publicystykę i napisał około 200 publikacji tego rodzaju. Współpracował też z 50 różnymi pismami i wygłaszał liczne odczyty. Był bezkompromisowy w sprawach, które uważał za słuszne zarówno w nauce, jak i w innych dziedzinach życia. Zabierał głos w kwestiach światopoglądowych, społecznych, kulturalnych i politycznych, które nurtowały ówczesne społeczeństwo. Wypowiadał się w sposób głęboko zaangażowany i nierzadko emocjonalny.

Jako uczony Baudouin zajmował się przede wszystkim językoznawstwem ogólnym, ale nieobce mu były także kwestie szczegółowe dotyczące poszczególnych języków czy nawet gwar. Wszelkie analizy szczegółowe prowadził jednak w kontekście ogólnojęzykoznawczym, albowiem za sensowne uważał tylko takie badania lingwistyczne, w których nie traci się z pola widzenia strony teoretycznej. Z drugiej strony, językoznawstwo ogólne pojmował jako naukę opartą na rzetelnej obserwacji

i analizie języków, przede wszystkim żywych. Znał ich wiele: mówił i pisał po polsku, po rosyjsku, po słoweńsku, po czesku, po niemiecku, po francusku, po włosku, po litewsku, w jidisz, znał dobrze staroindyjski, łacinę, turecki, fiński, a także języki sztuczne: esperanto i ido. Studiował również, jak już zaznaczono wyżej, ormiański, estoński, łotewski, arabski.

Aby można było w pełni ocenić wkład Baudouina do nauki o języku, trzeba pokrótce omówić najważniejsze kwestie, jakimi zajmowało się ówczesne językoznawstwo.

Uczony żył i działał w okresie dominacji szkoły młodogramatycznej w językoznawstwie, która z kolei była kontynuatorką kierunku znajdującego się pod przeżmownym wpływem nauk przyrodniczych, przede wszystkim biologii i fizyki. Przejawem tego wpływu były m.in. takie koncepcje lingwistyczne, jak teoria drzewa genealogicznego A. Schleichera, teoria falowa J. Schmidta czy wreszcie pojęcie prawa językowego, głównie głosowego. Językoznawcy w tym okresie uznawali, że język rozwija się zgodnie z prawami, które nim rządzą i które nie są zależne ani od jednostki, ani od społeczeństwa. Pod koniec lat 70. XIX w. wysunięto tezę o bezwyjątkowości praw językowych. Aby można było tę tezę akceptować w stosunku do języków, które przecież są bardzo zróżnicowane, należało granice poszczególnych języków czy nawet dialektów poprowadzić możliwie najściślej. Istnienie wyjątków wyjaśniano działaniem prawa analogii. Coraz dalej posunięte zawężanie granic języków czy dialektów musiało doprowadzić do przyjęcia twierdzenia, że w zasadzie istnieje tyle języków, ile jednostek ludzkich (Paul 1920, 37). Stopniowo zatracano wiarę w teorię, upatrywano zadanie i sens badań językoznawczych w gromadzeniu faktów. Przy tym za jedyny rodzaj językoznawstwa o charakterze naukowym uważano badania ukierunkowane historycznie. Opisy synchroniczne języków traktowano tylko jako pomoce dydaktyczne służące nauczaniu języków.

Baudouin przeciwstawiał się takim koncepcjom i takiemu pojmowaniu językoznawstwa. Cel wszelkiej nauki, a więc także nauki o języku, upatrywał w wyjaśnianiu. Uważał, że językoznawstwo nie może się ograniczać wyłącznie do rejestracji faktów.

Naukę o języku rozumiał zaś bardzo szeroko. Językoznawstwo traktował jako część nauki o człowieku — antropologii. W wyjaśnianiu zjawisk językowych szukał przyczyn nadrzędnych, związanych z takimi czynnikami, jak miejsce człowieka w przyrodzie, budowa narządów mowy, natura percepcji ludzkiej. Pasjonował go problem stosunku języka do myślenia, wpływu języka na światopogląd człowieka i jego nastroje. Podkreślał antropocentryczne elementy w języku, które jego zdaniem powinny wymagać od badacza odróżniania wiedzy językowej od rzeczywistej wiedzy o świecie. Twierdził, że człowiek często, zamiast kierować swoją uwagę na poznanie rzeczywistości, ogranicza się do tego, aby się nauczyć, jak o rzeczywistości mówić. Dowodził, że język charakteryzuje się specyficzną perspektywą ludzką. Stąd wyprowadzał takie cechy języka, jak rozszerzanie użycia czasowników typu polskich *chcieć*, *musieć*, *móc*, które prymarnie odnoszą się do subiektywnych ludzkich odczuć, ale wtórnie mogą być używane także do wyrażania zjawisk spoza sfery ludzkich

odczuć, np. do oznaczania takich zdarzeń przyszłych, które od woli czy powinności człowieka nie zależą.

Za przejaw egocentryzmu ludzkiego uważał także fakt, że wyrazy i kategorie występujące w języku w znacznej mierze są zdeterminowane tą perspektywą. Człowiek patrzy na świat, interpretuje go, szacuje, mierzy zjawiska w nim występujące w kategoriach budowy anatomicznej swojego ciała. Stąd np. takie nazwy różnych miar, jak *stopa*, *łokieć*, *garść*. Wskazywał, że od tego, iż mamy dziesięć palców, pochodzi dziesiętny system liczenia, i zwracał uwagę na fakt, że właśnie do tego, iż mamy dziesięć palców, sprowadzają się ostatecznie takie zwyczaje, jak czczenie jubileuszy czy obchodzenie rozmaitych rocznic (stuleci, tysiącleci).

Występujące w różnych językach środki gramatyczne czy leksykalne związane z kategorią rodzaju gramatycznego wiązał z „seksualizacją ludzkiego myślenia” („Sexualisierung des menschlichen Denkens”).

Podkreślał, że samo istnienie języka wywiera ogromny wpływ na światopogląd człowieka i jego przeświadczenie o własnej uprzywilejowanej pozycji w stosunku do innych istot żyjących.

Pojmując językoznawstwo w ten sposób, Baudouin stale zwracał uwagę na konieczność prowadzenia badań nad językiem z uwzględnieniem stosunku języka do jego użytkowników. Podkreślał absurdalność odrywania języka od mówiących i przypisywania językowi samodzielnego bytu, nazywając takie stanowisko personifikacją języka. Stał twardo na stanowisku, że języka nie ma poza mówiącymi.

Dał temu wyraz w swojej pierwszej większej pracy³, w której analizę faktów językowych interpretował w kategoriach poczucia językowego mówiących. Pisał o tym wyraźnie w części wstępnej, którą mu wykreślił Schleicher:

Ponieważ wszelki podmiot badany powinien być przede wszystkim rozpatrywany sam w sobie i ponieważ nie należy narzucać mu obcych mu kategorii, więc, kierując się tymi zasadami, nie mamy prawa przyjmować tematy samogłoskowe w deklinacji polskiej. Mówiący po polsku nie odczuwają tematów samogłoskowych przy imionach polskich.

Właściwie mówiąc, nie istnieją ani tematy, ani końcówki; istnieją tylko wyrazy mówione. Tematy i końcówki wydzielamy z wyrazów dla celów naukowych. To wydzielanie jednak nie powinno się odbywać bez podstawy obiektywnej. Samo poczucie językowe uznaje i określa tak tematy, jako też końcówki⁴ (cyt. za: Baudouin 1974, 329).

Szczególną uwagę zwracał zatem na aspekty psychologiczno-socjologiczne językoznawstwa. Widoczne to było jeszcze wyraźniej w jego poglądach na językoznawstwo historyczne. W przeciwieństwie do ujęć typu Schleicherowskiego, które język praindoeuropejski traktowały jako zupełnie odrębny co do swojej istoty od języków aktualnych, tzn. żywych lub historycznie zaświadczonych, Baudouin w badaniach nad historią i prehistorią języków kierował się zasadą uniformitaryzmu, tzn. postulował, ażeby w rekonstrukcji prajęzyków kierować się spostrzeżeniami doty-

³ Zob. przypis I.

⁴ W przytoczeniach z prac Baudouina ortografia została przystosowana do stanu dzisiejszego.

czącymi procesów zachodzących w językach żywych. Starał się w ten sposób wyzwać językoznawstwo od dominacji aspektu historycznego. Uważał, że badanie języków żywych musi poprzedzać analizę języków martwych.

Rozwój języka starał się rozpatrywać w związku z ewolucją człowieka. Znana jest jego teza o tendencji do przesuwania się artykulacji z części tylnej (gardłowej) aparatu głosowego człowieka do jego części przedniej (ustnej). Wypowiadał się na ten temat kilkakrotnie, a sam ten proces nazywał „człowieczeniem mowy”. Zarówno rozwój, jak i ewolucję mowy rozumiał przy tym jako doskonalenie się.

Problemowi ewolucji języka w ogóle i zmian językowych w szczególności poświęcił w swoich pracach wiele uwagi. Baudouin w zmianach językowych widział zmaganie różnaitości przyrody i życia z porządkującym duchem ludzkim. Podkreślał twórczą rolę, jaką w tym procesie odgrywa mówiący, albowiem wszelkie zmiany w języku są według niego przeprowadzane przez samych ludzi. I z tych przyczyn, jego zdaniem, analizując zmiany językowe, nie można ich odrywać od mówiących. Zmiany językowe i ewolucję języka wiązał z ciągłą pracą nad przezwyciężaniem chaosu, jaką można zauważyć w życiu człowieka. W tym związku Baudouin pisał o różnych tendencjach, które można zaobserwować u użytkowników języka, takich przede wszystkim, jak morfologizacja i semazjologizacja⁵ niektórych zmian językowych.

Na uwagę zasługuje fakt, że podobnie jak to się czyni obecnie, Baudouin uznawał rolę czynników zewnętrznych i wewnętrznych w zmianach językowych. Wielkie znaczenie w procesie przemian przypisywał mieszanii się języków i dialektów, które nie tylko wprowadza zmianę z zewnątrz, ale także jest potężną siłą upraszczającą. Jego zdaniem nieograniczone mnóstwo języków zmniejsza się stopniowo pod wpływem wzajemnego obcowania plemion, mówiących różnymi językami. Podobnie jak Graziadio Isaia Ascoli z Mediolanu i Hugo Schuchardt z Grazu, podważał teorię drzewa genealogicznego Schleichera, tj. tezę o linearnym rozwoju języków od prairódła do poszczególnych jego potomków, podkreślając konieczność badań dotyczących geografii językowej.

Ostro występował przeciwko prawom językowym w ujęciu młodogramatyków, którzy rozumieli je na sposób przyrodniczy jako niezależne od mówiących. Baudouin podkreślał konieczność uwzględniania w nich aspektów psychologicznych i socjologicznych:

Cala podstawa języka jest na wskroś psychiczną, i to do tego stopnia, że tak zwane „prawa głosowe”, jeżeli je brać w znaczeniu dosłownym, są czystym nonsensem [...]

„Prawa” języka różnią się zasadniczo od praw fizycznych i chemicznych, różnią się choćby dlatego, że dotychczas nie zostały na dobre wykryte i ściśle określone. Sprowadzają się zaś one do praw psychicznych (także mało znanych i nieuciekawionych dostatecznie), do praw fizjologicznych w dziedzinie nerwów (praw, podobnież dopiero odkrywanych) i nareszcie do praw socjalnych czyli praw życia uspołecznionego [...] (cyt. za: Baudouin 1990, 449).

⁵ Dziś użylibyśmy tu raczej terminu „semantyzacja”.

Baudouin dostrzegał w związku z tym też wpływ pisma i szkoły na język. Temu wpływowi przypisywał to, że w języku ogólnopolskim zanikło najpierw rozróżnianie *a* i *á* (*a* pochylonego), a potem także *e* i *é* (*e* pochylonego) (Baudouin 1974–1990, IV, 430). Wpływ ten, zgodnie ze swoją psychologizyczną koncepcją, wiązał z rolą świadomości i woli ludzkiej:

Wpływ ten uwydatnia się zwłaszcza z chwilą, kiedy dany osobnik przyswaja sobie język jednoczący, ogólnie narodowy, język piśmiennictwa. Wtedy zaczyna pracować uwaga, kontrolująca prawidłowość uczenia się nabywanych świadomie, drogą tresowania, wyobrażeń wymawianiowo-słuchowych.

Tutaj należą wszelkie objawy wpływu uczenia się i szkoły.

Dzieci polskie, sumiennie czytające, starają się bardzo dokładnie wymawiać pełnogłoski nosowe w tych wszystkich wypadkach, gdzie widzą wydrukowane lub napisane *ε*, *η* (Baudouin 1974–1990, IV, 430).

Większy, niż jest to powszechnie uświadamiane, jest wkład Baudouina w kształtowanie się językoznawstwa współczesnego. Wachlarz poruszanych przez niego problemów jest niezwykle szeroki, a sposób patrzenia na nie do dziś bardzo inspirujący. Wszystkie ważniejsze wątki, które podejmowano w językoznawstwie w różnych szkołach tej dyscypliny naukowej, począwszy od de Saussure'a, a skończywszy na czasach najnowszych, można znaleźć u Baudouina. Jemu trzeba przypisać autorstwo lub rozpowszechnienie wielu terminów, które stały się dziś obiegowe w językoznawstwie, takich jak „fonem”, „morfem”, „grafem”, „cecha dystynktywna”, „syntagma”.

Baudouin i Kruszewski byli autorami koncepcji ważnego i do dziś aktualnego podziału związków językowych na dwa rodzaje, które później nazwano syntagmatycznymi i paradygmatycznymi. Pierwsze zachodzą między elementami *in praesentia*, tj. występującymi aktualnie w zdaniach, drugie natomiast — między elementami *in absentia*, tj. między elementami w systemie językowym, których w analizowanych wyrażeniach językowych nie obserwujemy.

Baudouin i Kruszewski posługiwali się tu wprawdzie innymi terminami, ale w istocie mieli to samo na myśli. Kruszewski pisał o „faktach rzędu następstwa” wewnątrz szeregu i „faktach rzędu współistnienia” wewnątrz systemu, swoją koncepcję stosował jednak tylko do elementów gramatycznych. Jeszcze wyraźniej natomiast tę kwestię ujmował Baudouin, który w odniesieniu do wszystkich elementów języka — a więc także do elementów płaszczyzny dźwiękowej — rozróżniał „systemy, czyli gniazda, dzięki asocjacji przez podobieństwo, jako też szeregi dzięki asocjacji przez styczność”.

Kiedy omawia się początki strukturalizmu w językoznawstwie, podnosi się niejednokrotnie sprawę wzajemnych wpływów szkoły kazańskiej i de Saussure'a. Chociaż szkoła kazańska była oddalona od ośrodków językoznawczych w Europie Zachodniej, dziś wiemy, że de Saussure miał bardzo dobrą opinię o polskich uczonych z tej szkoły, której wyraz dał m.in. w często cytowanym wykładzie inauguracyjnym wygłoszonym przez niego w Genewie w 1891 r. Wymienił w nim Baudouina de Courtenay i Kruszewskiego obok takich uczonych, jak Gaston Paris,

Paul Meyer, Hugo Schuchardt i Hermann Paul, podkreślając, że posunęli oni naprzód naukę o języku bardziej niż inni. W opublikowanych zaś przez Roberta Godela źródłach rękopiśmiennych z r. 1908 czytamy:

Baudouin de Courtenay i Kruszewski zbliżyli się bardziej niż ktokolwiek inny do teoretycznego widzenia języka, nie wychodząc przy tym poza rozważania czysto lingwistyczne. Są zresztą ignorowani przez ogół uczonych zachodnich (Godel 1957, 51; przekład mój — K. P.).

Te wypowiedzi de Saussure'a zdają się wskazywać na wpływ, jaki wywarli na niego polscy uczeni ze szkoły kazańskiej. Z drugiej jednak strony de Saussure wywarł wpływ na Baudouina, który bacznie śledził literaturę językoznawczą. Wysoko zwłaszcza cenił pracę de Saussure'a poświęconą systemowi samogłosek praindoeuropejskich (*Mémoire sur le système primitif des voyelles indoeuropéennes*, 1878). Świadczą o tym bogate wykazy bibliograficzne, które zamieszczał w swoich programach wykładów i książkach.

Baudouin był niewątpliwie jednym z prekursorów, jeśli nie twórców współczesnej fonologii i morfonologii. W swoich rozważaniach dotyczących płaszczyzny dźwięków systematycznie rozróżniał ich stronę fizykalną od funkcjonalnej, wyodrębniając antropofonikę jako naukę o stronie fizykalnej i przeciwstawiając jej psychofonetykę, której zadanie upatrywał w analizowaniu ich strony funkcjonalnej. Za jednostkę dźwiękową języka uważał wyobrażenie dźwiękowe głoski.

Wielki jest wkład Baudouina również do językoznawstwa polonistycznego i szerzej — sławistycznego. Jak już widzieliśmy, jego pierwsza większa praca dotyczyła działania analogii w języku polskim. Jest to wprawdzie praca polonistyczna, bo oparta na materiale języka polskiego, ale ma ona także charakter ogólniejszy, jako że Baudouin przedstawił w niej własną koncepcję zasad działania analogii. A trzeba tu podkreślić, że pojęcie analogii odgrywało bardzo istotną rolę w językoznawstwie młodogramatycznym, ponieważ za jego pomocą wyjaśniano odchylenia od praw językowych. Zawarte w tej pracy interpretacje dotyczące faktów języka polskiego do dziś nie straciły na aktualności.

Wielką wartość ma cytowana już jego praca *О древнепольском языке до XIV столетия*. Przeanalizował w niej starannie polski materiał językowy (głównie onomastyczny) rozsiany w dawnych tekstach łacińskich i opisał wczesny okres rozwoju języka polskiego. W ten sposób dał początek nie tylko naukowym badaniom nad historią języka polskiego, ale także onomastyce polskiej.

Baudouin był pierwszym lingwistą, który podjął próbę fonologicznego opisu polszczyzny i w ogóle języków słowiańskich. W swoim opisie fonologicznym zwracał uwagę na zależności jednych cech dźwiękowych od innych. Zainicjował dyskusję nad fonologiczną interpretacją spółgłosek twardych i miękkich w językach słowiańskich, a także nad problemem fonologicznego statusu samogłosek *i* i *y*, który wiąże się z poprzednią kwestią.

Uzupełnił początkową wiedzę o palatalizacjach spółgłosek tylnojęzykowych *k*, *g*, *ch* w językach słowiańskich, która sprowadzała się do dwóch kolejnych procesów

prasłowiańskich, zwanych palatalizacją pierwszą i drugą, o palatalizację trzecią, nazwaną od jego nazwiska Baudouinowską.

Wyjaśnił pochodzenie *n* w takich zaimkowych formach w językach słowiańskich, jak polskie *niej*, *niego*, *niemu* itp. obok *jej*, *jego*, *jemu*.

Baudouin obserwował i badał wszelkie aspekty mowy ludzkiej i wyciągał wnioski dla swojej koncepcji języka. Przez wiele lat prowadził notatki dotyczące kształtowania się i rozwoju mowy własnych dzieci. W ich wyniku powstał ogromny zbiór (1200 stron) zapisów. Są one tym cenniejsze, że sporządził je uczony, który był zarówno wybitnym teoretykiem języka, jak i bystrym obserwatorem wszystkich przejawów zachowania językowego ludzi. Wnioski, które mu się nasuwały z tych obserwacji, można znaleźć w różnych jego publikacjach. Materiały te dopiero w ostatnich czasach doczekały się częściowego wydania (Baudouin 1974).

Obserwując rozmaitego rodzaju błędy i potknięcia w mowie, starał się z nich wyciągać wnioski dotyczące mechanizmów funkcjonowania języka. Można powiedzieć, że był jednym z inicjatorów badań, które dziś nazywamy analizą błędów.

Przez cały okres swojej działalności naukowej pracował nad uściśleniem pojęć, którymi się posługiwał. Często je zmieniał, modyfikował. Fakt, że w niektórych sprawach można zaobserwować u Baudouina wahania w poglądach i ich ewolucję, przemawia tylko na korzyść ich autora, który przez cały okres swojej działalności naukowej nie uległ stagnacji, lecz swoje koncepcje rozwijał.

Zawsze starał się iść własną drogą. Jego naczelną zasadę można określić jako otwartość na stosowanie różnych metod i ujęć w badaniach nad językiem. Obce mu były tendencje do całkowitej autonomizacji językoznawstwa i separowanie go od innych dyscyplin. Przeciwnie, podkreślał związek językoznawstwa z innymi dyscyplinami. Dzięki temu rozwiązania, które proponował Baudouin, w porównaniu z koncepcjami wysuwanymi przez innych autorów mają zwykle charakter bardziej otwarty i są bardziej elastyczne.

I tak na przykład Baudouin, podobnie jak de Saussure, na równi traktował w badaniach lingwistycznych diachronię i synchronię, jednakże w przeciwieństwie do de Saussure'a, który te dwa rodzaje językoznawstwa ostro sobie przeciwstawiał, polski uczony podkreślał związek zachodzący między nimi, zwracając uwagę na pewną stabilność w diachronii i dynamikę w synchronii.

Jako teoretyk językoznawstwa wybiegał daleko w przyszłość. Prace Baudouina nie były znane na Zachodzie, co podkreślał już Ferdynand de Saussure, a jednak z dzisiejszej perspektywy można śmiało powiedzieć, że jego koncepcje były niejednokrotnie bardziej płodne i lepiej wytrzymały próbę czasu niż ujęcia de Saussure'a czy nawet późniejszych strukturalistów. Baudouin widział w języku aspekty, których inni nie zważali. Niektóre z jego spostrzeżeń są dziś na nowo odkrywane. Do takich należą na przykład koncepcje dotyczące antropocentryzmu w języku, które dziś głoszą kognitywiści.

Bibliografia

- A. Adamska-Salaciak, 1996, *Language change in the works of Kruszewski, Baudouin de Courtenay and Rozwadowski*, Poznań.
- J. Basara, M. Szymczak, 1984, *Słowo wstępne*, [w:] *Jan Baudouin de Courtenay o języku polskim. Wybór prac*, red. J. Basara, M. Szymczak, Warszawa, s. 5–17.
- J. Baudouin de Courtenay, 1974–1990, *Dziela wybrane*, t. I–VI, Warszawa.
- J. Baudouin de Courtenay, 1974, *Spostrzeżenia nad językiem dziecka*, wybór i oprac. M. Chmura-Klektorowa, Warszawa.
- W. Doroszewski, 1974, *Jan Baudouin de Courtenay — językoznawca i myśliciel*, [w:] J. Baudouin de Courtenay, *Dziela wybrane*, t. I, Warszawa, s. 9–97.
- R. Godel, 1957, *Les sources manuscrites du „Cours de linguistique générale” de Ferdinand de Saussure*, Genève-Paris; przedruk: 1969.
- A. Heinz, *Jan Baudouin de Courtenay jako teoretyk języka i indoeuropeista*, [w:] J. Baudouin de Courtenay, *Dziela wybrane*, t. IV, Warszawa, s. 7–31.
- R. Jakobson, 1960, *Kazańska szkoła lingwistyki polskiej i jej miejsce w światowym rozwoju fonologii*, „Biuletyn PTJ” XIX, s. 3–34.
- J. Kulczycka-Saloni, 1990, *Jan Baudouin de Courtenay jako publicysta*, [w:] J. Baudouin de Courtenay, *Dziela wybrane*, t. VI, Warszawa 1990, s. 7–32.
- K. Nitsch, 1960, *Wspomnienia językoznawcy*, Kraków.
- H. Osthoff, K. Brugmann, 1878, *Morphologische Untersuchungen auf dem Gebiete der indogermanschen Sprachen*, Leipzig.
- H. Paul, 1920, *Prinzipien der Sprachgeschichte*, wyd. 5., Tübingen.
- J. Rieger [red.], 1989, *Jan Niecisław Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa. Materiały z konferencji międzynarodowej, Warszawa 4–7 IX 1979*, red. J. Rieger, M. Szymczak, S. Urbańczyk, Wrocław.
- E. Stankiewicz, 1972, *A Baudouin de Courtenay anthology. The beginnings of structural linguistics*, Bloomington-London.
- H. Ułaszyn, 1934, *Jan Baudouin de Courtenay. Charakterystyka ogólna uczonego i człowieka (1845–1929)*, Poznań.
- S. Urbańczyk, 1993, *Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1751–1950)*, Kraków.

Kazimierz Polański